



# Pierwsza dyspensacja

## Świat który był

*Przez co świat ówczesny, zalany wodą, zginął – 2 Piotra 3:6.*

Prawie wszystko co wiemy na temat świata przed potopem, zostało opisane w pierwszych 6-ciu rozdziałach 1 Moj. Najwyraźniej wolą Boga było przekazanie jedynie skróconego opisu tamtych czasów. Uczni nazywają tamten okres „przedpotopowym”. Kilka oderwanych od siebie fragmentów Pisma Świętego zawiera dodatkowe informacje o tamtych czasach, jednak ostatecznie przy tak skróconym opisie tak rozległego okresu, pozostaje nam więcej pytań niż odpowiedzi.

Pierwszy rozdział 1 Moj. opisuje, właściwie bez żadnych szczegółów, dni stworzenia. To, co zostało zapisane pozostaje w zgodzie z odkryciami naukowców o świecie, chyba że interpretuje się tekst hebrajski w sposób, który pomija prawa fizyki na rzecz uznania ponadnaturalnej mocy Boga. Kolejne pięć rozdziałów 1 Moj. opisuje historię ludzkości w czasach przed potopem.

Zamknięcie historii geologii i biologii ziemi w okresie do dwudziestu czterech godzin zaprzecza logice. Takie zrozumienie pierwszego rozdziału 1 Moj. wskazuje na całkowity brak zainteresowania odkryciami naukowymi, które pokrywają się z przekazem biblijnym. Dosłowna interpretacja prowadzi do wniosku, jakoby stworzenie wszechświata, w tym Ziemi nastąpiło z pominięciem praw fizyki i natury powołanych przez Boga. Nawet założenie, że dni stworzenia trwały każdy tyle samo (siedem tysięcy lat) zaprzecza faktom w postaci dowodów geologicznych i skamieniałości. Badacze Pisma Świętego, którzy pragną powiązać naukę z przesłaniem Pisma Świętego powinni rozpoznać dowody naukowe kładąc szczególny nacisk na wpływ potopu, zarówno na historię ludzkości, jak i środowisko naturalne. Większość opracowań naukowych dotyczących historii Ziemi opiera się na założeniach, które ignorują zmiany w ziemskiej atmosferze wywołane potopem. Biblijny zapis stworzenia i potopu można powiązać z prawami fizyki i natury tylko wtedy, kiedy założenia przyjęte do opracowania teorii biorą pod uwagę olbrzymie zmiany w środowisku spowodowane tym wydarzeniem.

Apostoł Piotr nazwał czas od upadku Adama i Ewy w Edenie do potopu – światem: „Obstając przy tym, przeoczą, że od dawna były niebiosy i była ziemia, która z wody i przez wodę powstała mocą Słowa Bożego przez co świat ówczesny, zalany wodą, zginął. Ale teraz niebo i ziemia mocą tego samego Słowa zachowane są dla ognia i utrzymane na dzień sądu i za-

glądy bezbożnych ludzi” (2 Piotra 3:5-7).

Pisząc o ówczesnym świecie św. Piotr miał na myśli porządek społeczny i w pewnym stopniu również środowisko. Świat w dosłownym tego słowa rozumieniu nie zginął, jakkolwiek środowisko na ziemi się zmieniło. Według jednej z teorii, wodny pierścień istniejący wokół Ziemi na podobieństwo chmury, jednak bardziej gęstej niż współczesne chmury, przysłaniał promienie słoneczne, co spowodowało powstanie na ziemi efektu cieplarnianego. Pierścień ten mógł być źródłem wód potopu. Co ważniejsze, prawie cała ludzkość wyginęła; przy życiu pozostali jedynie Noe, jego żona oraz ich synowie z żonami. Jakkolwiek różne teorie odnośnie źródła opadów były prezentowane, to jednak sama obietnica Boża, że ziemi już nigdy nie pochłonie żaden potop, pozostaje w mocy. Bóg ustanowił tęczę symbolem przypominającym o Jego obietnicy (1 Moj. 9:9-17).

W trzecim rozdziale 1 Moj. napisane zostało, że Szatan oszukał Ewę, pozwoliwszy jej uwierzyć, że nie dotkną jej konsekwencje nieposłuszeństwa, jeżeli zje owoc z drzewa poznania dobra i zła (1 Moj. 2:17). Apostoł Paweł napisał: „I nie Adam został zwiedziony, lecz kobieta, gdy została zwiedziona, popadła w grzech” (1 Tym. 2:14). Św. Paweł nie twierdził, jakoby Ewa nie zgrzeszyła. Uważał, że mimo iż została zwiedziona, wykazała nieposłuszeństwo. Ona zgrzeszyła jako pierwsza. Adam zgrzeszył zaraz po niej i ostatecznie oboje zostali wygnani z Edenu, aby ponieść konsekwencje grzechu, jaką była kara śmierci.

## Raj

Bóg odprawił Adama i Ewę z Raju, żeby nie zjedli owocu także z drzewa życia i żyli na wieki (1 Moj. 3:22-24). Na podstawie tej informacji rodzą się pytania na temat drzewa życia. Czy owoc z drzewa życia miał tak cudowne właściwości, że jednorazowe zjedzenie go gwarantowało życie wieczne bez dalszej konieczności zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych takich jak jedzenie, spanie, czy innych? Czy Bóg skazałby na śmierć i jednocześnie podejmował ryzyko, że kara za nieposłuszeństwo mogłaby zostać cofnięta, w przypadku gdyby Adam i Ewa pośpiesznie zjedli owoc z drzewa życia?

Bóg nigdy nie powiedział Adamowi i Ewie, że nie mogli jeść z tego drzewa. „I dał Pan Bóg człowiekowi taki rozkaz: z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz” (1 Moj. 2:16,17). Skoro Adam nie miał zakazu jedzenia owoców



z drzewa życia, musiało ono rosnąć pomiędzy innymi drzewami w ogrodzie, z którego owoce spożywał. Mogło to być jedno drzewo, mogła też być to grupa drzew. Hebrajskie słowo może oznaczać zarówno jedno drzewo, jak i kilka drzew rosnących w swego rodzaju klombie. Z pewnością Adam i Ewa od czasu do czasu jedli owoce z tego drzewa. Czy oznacza to, jakoby teraz żyli wiecznie? Z pewnością nie, ponieważ umarli. Drzewo zapewniało życie pod warunkiem, że owoce pochodzące z niego jadło się ciągle.

Źródłem życia wiecznego jest posłuszeństwo wobec Boga, a nie właściwości spożywanych pokarmów. W cyklu artykułów na temat Edenu, Albert Hudson wytłumaczył, że najważniejszą kwestią nie były właściwości owocu, ale relacje człowieka z Bogiem, oparte na posłuszeństwie (Bible Study Monthly, tom 59, numer 1, strona 11).

Posłuszeństwo wobec Boga, a nie cudowne właściwości owocu, były, są i zawsze będą gwarancją wiecznego życia. Podobnie śmierć wynika z nieposłuszeństwa wobec Boga, a nie trujących właściwości owocu. Albert Hudson wytłumaczył również, że byłoby niemożliwe, żeby grzeszny człowiek mógł zjeść owoc z drzewa życia. Sugeruje on iż tłumaczenie zapisu 1 Moj. 3:22-23 winno być następujące: „I rzekł Pan Bóg: Oto człowiek stał się taki jak my: zna dobro i zło. Byleby tylko nie wyciągnął teraz (po tym jak zgrzeszył) ręki swej i nie zerwał owocu także z drzewa życia, i nie zjadł, a potem żył na wieki! Odprawił go więc Pan Bóg z ogrodu Eden, aby uprawiał ziemię, z której został wzięty” (Bible Study Monthly, tom 59, numer 4, strona 79). Po tym jak człowiek został wygnany z Raju, nie mógł korzystać ze źródła życia, samego Boga, aby podtrzymać życie. Grzech oddzielił Adama i jego potomność do wiecznego życia aż do chwili, kiedy wszystek grzech zostanie wymazany i dostęp do drzewa życia zostanie przywrócony. Dając okup za Adama, Chrystus przywrócił drogę do drzewa życia tym, którzy wypełniają polecenia Boga, jak czytamy w Księdze Objawienia: „Błogosławieni, którzy piorą swoje szaty, aby mieli prawo do drzewa żywota i mogli wejść przez bramy do miasta” (Obj. 22:14). W wymienionym wersecie nie chodzi dosłownie o owoc z drzewa życia, ale o podtrzymującą życie obecność Boga.

### **Wpływ Aniołów w czasie Pierwszej Dyspensacji**

Ustalenie jak duży był wpływ aniołów na ludzkość w okresie Pierwszej Dyspensacji zależy od tego, w jaki sposób interpretuje się i rozumie Pismo Święte. Wielu wierzy, jakoby przed potopem aniołowie przybierali wyłącznie ludzką postać i obcowali z wybranymi niewiastami. Istoty zrodzone z takich niedozwolonych związków były hybrydami – olbrzymami. Z powodu wpływu hybryd na świat, niegodziwość ludzka stała się tak wielka, że Bóg zdecydował się zniszczyć wszystko

ziemskie stworzenie (1 Moj. 6:7).

Jak hybrydy mogły zaistnieć i pozostawać w zgodzie z prawami wszechświata w sposób, jaki my je pojmujemy? W rozdziale „Duchowe i ludzkie natury są oddzielne i różne” (Wykłady Pisma Świętego, Tom 1, str. 173-204), Pastor Russell wyraźnie tłumaczy, że przybieranie przez aniołów ludzkiej postaci było czymś innym niż przekształcenie anioła z natury duchowej w ludzką. Tylko jeden duch został przekształcony w człowieka, a następnie ponownie w ducha, a był nim Syn Boży. Podczas każdej z tych transformacji tracił On byt, zaś Bóg powoływał do życia nowe stworzenie, jednocześnie zachowując Jego tożsamość. Bez względu na przyczyną dla której świat popadł w tak straszną niegodziwość w stosunkowo krótkim czasie, nie ma nieporozumienia co do tego, że świat ówczesny zginął; wszyscy oczekujemy „(...) nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość” (2 Piotra 3:13).

Bóg nie zmusza człowieka do posłuszeństwa. Wolna wola jest naczelną zasadą relacji pomiędzy Bogiem, a człowiekiem i prawdopodobnie jedyną i najwyraźniejszą regułą obowiązującą podczas Pierwszej Dyspensacji. Bóg pozwolił Adamowi i Ewie wybrać nieposłuszeństwo. Umożliwił Kainowi uznać swój błąd i przewyciężyć grzech: „I rzekł Pan do Kaina: Czemu się gniewasz i czemu zasępiło się twoje oblicze? Wszak byłoby pogodne, gdybyś czynił dobrze, a jeśli nie będziesz czynił dobrze, u drzwí czyha grzech. Kusi cię, lecz ty masz nad nim panować” (1 Moj. 4:6,7). Ludzie, którzy wybierają posłuszeństwo wobec Boga są postrzegani jako prawi, a Boga cieszy społeczność z prawymi ludźmi, takimi jak Henoch, czy Noe. Tacy opisani zostali jako chodzący z Bogiem. „Henoch chodził z Bogiem, a potem nie było go, gdyż zabrał go Bóg” (1 Moj. 5:24). „(...) Noe był mężem sprawiedliwym, nieskazitelnym wśród swojego pokolenia. Noe chodził z Bogiem” (1 Moj. 6:9).

### **Nauka dla nas**

Nauka dla tych, którzy dzisiaj chodzą z Bogiem, to trzymać się niewzruszenie wyznawanej nadziei, „bo wierny jest Ten, który dał obietnicę” (Hebr. 10:23). Musimy trzymać się tej nadziei w świecie, który odszedł daleko od Boga. Apostoł Piotr napisał te słowa w odniesieniu do świata, w którym dzisiaj żyjemy: „Wiedźcie przede wszystkim to, że w dniach ostatecznych przyjdą szydercy z drwinami, którzy będą postępować według swych własnych pożądlivości” (2 Piotra 3:3). Słowa napisane przez św. Piotra opisują również czasy Noego: „Ale ziemia była skażona w oczach Boga i pełna nieprawości. I spojrział Bóg na ziemię, a oto była skażona, gdyż wszelkie ciało skaziło drogę swoją na ziemi. Rzekł tedy Bóg do Noego: Położę kres wszelkiemu ciału, bo przez nie ziemia pełna jest nieprawości; zniszczę je wraz z ziemią” (1 Moj. 6:11-13). Bóg zawiązał z Noem przymierze, że już nigdy nie ześle potopu, aby



zniszczyć całe życie na ziemi i na ten znak uczynił na niebie tęczę. Tęcza powstaje w wyniku praw fizyki rządzących światłem. Wydaje się zrozumiałe, że tęcza pojawiła się na niebie w wyniku zmian w ziemskiej atmosferze po potopie. Tęcza stała się nowym, stosownym symbolem przymierza pomiędzy Bogiem, a Noem. Ze względu na tę obietnicę możemy być pewni, podobnie jak Salomon, że „(...) ziemia trwa na wieki” (Kazn. 1:4).

Mając tę gwarancję, jak należy rozumieć słowa Piotra z 2 Piotra 3:7, że „teraźniejsze niebo i ziemia mocą tego samego Słowa zachowane są dla ognia i utrzymane na dzień sądu i zagłady bezbożnych ludzi”? W tym wypadku słowa „niebo i ziemia” są symbolami religijnych i społecznych instytucji, które zostaną zniszczone podczas przygotowań do Królestwa Chrystusowego. Bóg obiecał przysły sąd i oświecił nas poprzez słowa Proroka Izajasza: „Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem” (Izaj. 55:11). Mimo że Bóg nigdy więcej nie zniszczy ziemi, Pismo Święte jasno wskazuje, że ci, którzy będą nieposłuszni wobec Jego słowa, przez to słowo zostaną skazani na zniszczenie, podczas gdy ci wykazujący posłuszeństwo, zostaną pobłogosławieni: „Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rzym. 6:23).

Boże Słowo dokonuje dzieła powoływania do życia Nowych Stworzeń (2 Kor. 5:17; Gal. 6:15). Apostoł Jakub napisał: „Gdy zechciał, zrodził nas przez Słowo prawdy, abyśmy byli niejako pierwszym zarodkiem jego

stworzeń” (Jak. 1:18). Słowo „zrodził” oznacza powołał do życia. Innymi słowy, Słowo prawdy powołuje do życia Nowe Stworzenie. List do Hebrajczyków rozpoczyna się słowami: „Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków; ostatecznie, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył” (Hebr. 1:1-2). Wszechświat został stworzony przez Słowo Boże. Nie chodzi jedynie o to, co Bóg powiedział, ale o pierwsze stworzenie powołane przez Boga do życia, które Jan określił jako Słowo (z greckiego: Logos), które ciałem się stało (Jan. 1:14). Jan napisał: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało” (Jan. 1:1-3).

Potężną nauką wypływającą z całego Pisma Świętego jest przesłanie, że wszechświat i wszystko co w nim jest, zostało stworzone przez łaskawego i kochającego Boga. Bóg oczekuje od swych inteligentnych stworzeń, ludzi, jedynie posłuszeństwa, nie dlatego, żebyśmy nie mieli wyboru, ale dlatego, że Go kochamy. Są tacy, którzy teraz chętnie poddają się Jego woli i poleceniom. Czekamy na czasy, kiedy Chrystus powoła swoje Królestwo, kiedy cała ludzkość zostanie wzbudzona do życia na ziemi i z pomocą osiągnie stan miłości i posłuszeństwa wobec wielkiego Stwórcy, naszego Ojca Niebieskiego. Grzech, który przyczynił się do wygnania ludzi z Edenu, zostanie zgładzony, a dostęp do „drzewa życia” przywrócony. Chwalmy Pana!

Wade Austin